Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 271 Kraków, czwartek 23 listopada 1922 Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie marek 2500

Zagranica miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca, bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Posłowie i senatorowie PPS

POSŁOWIE

Do Sejmu weszli następujący posłowie PPS:

Z Warszawy:
Norbert **Barlicki**,
Rajmund **Jaworowski**,
Zofia **Praussowa**.

Z okręgu 2 (Warszawa powiat):
Dr. Adam **Pragier** (w miejsce Dobrowolskiego).

Z okręgu 9 (Płock):
Mieczysław **Niedziałkowski**.

Z okręgu 10 (Włocławek):
Zygmunt **Piotrowski**.

Z okręgu 11 (Łowicz):
Ludwik **Śledziński**.

Z okręgu 12 (Błonie—Grodzisk):
Kazimierz **Dobrowolski**.

Z okręgu 15 (Konin):
Franciszek **Pudlarz** (w miejsce Kwapińskiego).

Z okręgu 16 (Kalisz):
Zygmunt **Gardecki**.

Z okręgu 17 (Częstochowa):
Kazimierz **Pużak**.

Z okręgu 19 (Radom):
Tomasz **Arciszewski**.

Z okręgu 21 (Będzin):
Jan **Stańczyk**,
Jan **Czupiał** (w miejsce Arciszewskiego).

Z okręgu 23 (Kozienice):
Władysław **Pączek**.

Z okręgu 26 (Lublin):
Maryan **Malinowski**.

Z okręgu 28 (Krasnystaw):
Józef **Niski**.

Z okręgu 39 (Katowice):
Józef **Biniszkiewicz**.

Z okręgu 40 (Cieszyn):
Tadeusz **Reger**.

Z okręgu 41 (Kraków miasto):
Dr Emil **Bobrowski**.

Z okręgu 42 (Kraków powiat—Chrzanów—Miechów):
Ignacy **Daszyński**,
Zygmunt **Żuławski**,
Jan **Kwapiński**.

Z okręgu 43 (Wadowice—Biała):
Kazimierz **Czapiński**.

Z okręgu 44 (Nowy Sącz—Wieliczka):
Dr. Zygmunt **Marek**.

Z okręgu 48 (Przemyśl):
Dr. Herman **Lieberman**.

Z okręgu 50 (Lwów miasto):
Artur **Hausner**.

Z okręgu 51 (Lwów powiat):
Julian **Smulikowski**.

Z okręgu 52 (Stryj—Drohobycz):
Jędrzej **Moraczewski**.

Z okręgu 59 (Brześć):
Adam **Uziębło**.

Z okręgu 60 (Pińsk):
Wieńczysław **Badzian**,
Stanisław **Wolicki**,
Józef **Dzięgielewski**.

Z okręgu 63 (Wilno):
Stanisław **Pławski**.

Razem 34 posłów.

Z listy państwowej:
Dr. Feliks **Perl**,
Bronisław **Ziemięcki**,
Dr. Herman **Diamand**,
Antoni **Szczerkowski**,
Zygmunt **Zaremba**,
Adam **Kuryłowicz**,
Józef **Adamek**.

Klub sejmowy PPS składać się będzie z 41 posłów.

SENATOROWIE

Do Senatu weszli następujący towarzysze:

Z Warszawy:
Dr. Bolesław **Limanowski**.

Z województwa warszawskiego:
Ksawery **Prauss**.

Z województwa łódzkiego:
Dr. Stefan **Kopciński**.

Z województwa kieleckiego:
Leon **Misiołek**.

Z województwa krakowskiego:
Jan **Englisch**.

Z województwa poleskiego:
Stanisław **Siedlecki**.

Z listy państwowej:
Stanisław **Posner**.

Razem 7 senatorów PPS.

Mówią, że mają większość, a płaczą

Prasa chjeńska, która po ogłoszeniu wyniku wyborów zapewniała, że prawica ma większość, że lewica poniosła klęskę, że „żywioły narodowe" bez pomocy bloku mniejszości narodowych będą w stanie przeprowadzić swoją wolę, podtrzymuje nadal tę fikcyę, a równocześnie lamentuje i wciąż rachuje — nieswoje, ale przeciwne głosy. Prasa ta stała się obecnie tak skromną, że nie akcentuje już istnienia **swej** większości, ale zapewnia, że **tamci** nie mają większości.

Na temat ten rozpisuje się szczególnie obficie „Rzeczpospolita". W jednym numerze (317 z 22 listopada) kilkakrotnie wraca do tego tematu. Nawiasem mówiąc, nie pisze w tym numerze „sam" p. Stroński, lecz tylko drugorzędne pióro, które widocznie wysuwa się w tym celu, aby w razie niepowodzenia można się powołać na „mniejszą odpowiedzialność", może „na przypadek", czy na „niedopatrzenie". Głos mają pp. Irena Jawitz-Panenkowa, Wł. Perzyński, Maryan Grzegorczyk i zastępca Neuwerta-Nowaczyńskiego. Cztery pióra puszczono w ruch dla udowodnienia tezy, że prawica ma przecież większość, a jednak — lewica jest groźna i trzeba wmówić w opinię publiczną, że lewica większości utworzyć nie może!

Pani Pannenkowa moralizuje. W artykule pod napisem „Sens moralny" przyznaje, że „PPS wyszła z wyborów nieco wzmocniona", ale pociesza się, że bardzo niewiele, bo co znaczy 6 mandatów więcej? Nie to jednak jest głównym tematem artykułu. Pani Pannekowa wywodzi długo i szeroko, że PPS „niemoralnym środkom" zawdzięcza swój sukces, a więc poparciu rządu, poparciu przez centrum, analfabetyzmowi politycznemu na kresach i t. d.

Komu to mówić o moralności! Czy „Rzeczpospolita" sądzi, że zna dzie się w całej Polsce ktoś tak naiwny, żeby uwierzył, iż chłopi ruscy w Stanisławowie, Kossowie, Turce i t. d. tak się rozentuzyazmowali dla ósemki, że masowo na nią głosowali? Czy nie należy raczej sądzić, że w tym wypadku pomoc rządowa, t. j. nadużycia organów wojewódzkich zdziałały ten „cud, że z ósemką ukraiński lud?" Inna trochę sprawa z poparciem PPS przez centrum. Wiemy i wszyscy czytelnicy pism wiedzą, że centrum miało w dniu 5 listopada własne listy, że do ostatniej chwili je podtrzymywało, że wzywania do głosowania na dwójkę z tej strony nie było, że przeciwnie — wszystkie centralisty mieszczańskie, urzędnicze i t. d. wyszły na korzyść ósemki, rozdrabniając głosy, odciągając głosy stronnictwom lewicowym, a pomnażając je pośrednio prawicowym.

Co zresztą pani Pannenkowa chce swoimi wywodami stwierdzić? Oto że mimo takich „nadużyć" lewica, której częścią jest PPS, przecież nie ma większości. Ależ w takim razie większość powinna mieć prawica. Gdzież jest ta większość? Tu w pomoc pani Pannenkowej przychodzi p. Perzyński. W zwykłej swej rubryce „Z dnia na dzień" podaje on silący się na dowcip obrazek, jak to lewica w postaci podstarzałej pacyentki przychodzi do lekarza skarżyć się, że mimo tryumfu nie może spać, bojąc się „zamachu czarnobolszewickiego" i podobnych okropności. Znać, że w redakcyi „Rzeczypospolitej" zabrakło na jeden dzień głowy, kiedy na naczelnem miejscu jedna współpracowniczka neguje tryumf lewicy, a drugi na tej samej stronie usiłuje tryumf ten podać w wątpliwość, próbując swem wypróbowanem w dziedzinie komedyowej piórem ośmieszyć go. Może p. Perzyński być spokojnym: lewicy nie odbierają snu ani obawy przed spiskiem, ani artykuły jego kolegów o poparciach, których nie było.

Wogóle — poco tyle krzyków na lewicę, jeżeli się jest pewnym swej siły, jeżeli się wmawia całemu światu, że się zwyciężyło, że przeprowadzi się „narodową wolę" bez innych i wbrew innym, których się z „narodu" wyklucza? Przecież p. Maryan Grzegorczyk w trzecim artykule „Rzeczypospolitej" cyfrowo i procentowo wykazuje, jak „spadła" lewica i jak „zwyciężyła" prawica! Skonstatowawszy niezbicie, że Piast stracił, że inne lewicowe grupy nietego się spisały, p. Grzegorczyk — szuka winnych, którzy „pchają nas w objęcia przewrotu społecznego". Ależ panowie, gdzież ta potężna prawica, której zadaniem jest nie dopuścić do takiego pchania? Powiada p. Grzegorczyk znowu w niezgodzie z panią Pannenkową, że „społeczeństwo w b. Kongresówce jest... mało zaprawione do życia politycznego". A więc także analfabetyzm polityczny? A więc istnieje on nie tylko na kresach, ale i w twierdzy ósemki? Możemy pogratulować obozowi „Rzeczypospolitej", że — jak pisze p. Grzegorczyk — stronnictwa chjenowe uzyskały tak silnie wzmożone zaufanie społeczeństwa. Uzyskały je — wedle własnych słów p. Grzegorczyka — od analfabetów politycznych.

I na jednem jeszcze miejscu (Przegląd pism warszawskich) zajmuje się „Rzeczpospolita" kwestyą większości. Tym razem gromy spadają na Wyzwolenie i na blok mniejszości narodowych. Cel przejrzysty: nastraszyć jednych, odciągnąć drugich, a raczej przeciągnąć ich na swoją stronę. Bo strach pomyśleć: blok mniejszości narodowych może pójść po linii lewicy, szczególnie przy wyborze prezydenta państwa. To prawicy naprawdę odbiera sen, nie jak lewicy w imaginacyi p. Perzyńskiego.

Senatorowie ósemkowi

Chjena dobrodziejką konsumentów!!

Jak wiadomo, po miastach obiecywali ósemkarze, iż zwycięstwo ich list będzie równoznaczne z wielką dla konsumentów ulgą — z zahamowaniem drożyzny.

Mamy przed oczyma obecnie spis senatorów, którzy wyszli z list ósemkowych. Wiemy zatem, kto będzie zabiegał nad potanieniem podstawowych środków spożywczych.

Uczynią to niewątpliwie następujący ziemianie pp.: Bojanowski Michał, Cieński Tadeusz, ks. Czartoryski Witold, Hempel Jan, Kiniorski Maryan, Łaszcz Jan, L. Janta-Półczyński, dr T. Szułdrzyński, Stecki Jan, J. Zdanowski...

Gdy się rzuca okiem na tę listę endecką rozumie się, dlaczego obszarnicy opodatkowali się na nią tak, jak nie śmiał ich obciążyć daniną p. Michalski.

Nie mając takich impresaryów jak endecy, nie oglądaliby przecie tylu mandatów!

Sporą jest też ilość wielkobankowców i przemysłowców. (Ci także dbać będą o konsumentów!). A imponującą jest ilość księży. Poza dwoma biskupami następująca zebrała się kompania księża w senackim klubie ósemkowym: ks. Stan. Adamski, ks. Jan Albrecht, ks. F. Bolt, ks. Brandys, ks. Stan. Maciejewicz, ks. A. Stychel, ks. Żebrowski. Nie dziw, że rozpolitykowani księża (choć przeciwko politykomanii księżej wypowiadał się papież) tak gorliwie wspomagali „chjenę“.

Może konsumenci miejscy są tak bezinteresowni, że obojętnym im jest skład ciał ustawodawczych, byleby zarysował się w nich — w myśl zapewnień agitatorów „chjeny“ — charakter ściśle aryjski.

Ale cóż robić, kiedy endecya ma w liczbie wiernych pracowników spory poczet ludzi z mankamentami na punkcie aryjskości.

Oto „Robotnik“ już wykrył, iż jeden z panów senatorów, popisujący się obecnie nazwiskiem polskim, posiadał rodzinne miano, brzmiące — Pitzele.

Pokłosie wyborcze

URZĘDOWY WYNIK WYBORÓW DO SENATU Z WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.

W dniu dzisiejszym ogłosiła Okręgowa Komisya wyborcza Nr. 42 następujące wyniki wyborów do Senatu z okręgu wyborczego Nr. 42 województwa krakowskiego:

Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 691.394, liczba głosów ważnych: 438.926, z tej liczby przypadło na listę Nr. 1: 177.090, na listę Nr. 2: 63.934, na listę Nr. 3: 12.010, na listę Nr. 5: 238, na listę Nr. 7: 448, na listę Nr. 8: 106.516, na listę Nr. 12: 34.460, na listę Nr. 13: 7.043, na listę Nr. 15: 387, na listę Nr. 23: 110, na listę Nr. 24: 34.277, na listę Nr. 25: 75, na listę Nr. 26: 99.

Wybrani zostali senatorami **z listy Nr. 1** pp.:

1. Bojko Jakób, lat 64, rolnik, zamieszkały w Gręboszowie, pow. Dąbrowa.
2. Długosz Władysław, lat 58, przemysłowiec, zamieszkały w Siarach pow. Gorlice.
3. Średniawski Andrzej, lat 65 rolnik, zamieszkały w Górnej Wsi, pow. Myślenice.
4. Nowak Stanisław, lat 63, prezes Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. Kraków.

Z listy Nr. 2:

5. Englisch Jan, lat 61, dyrektor Kasy chorych m. Krakowa.

Z listy Nr. 8:

6. Ks. dr Adam Sapicha, lat 55. książe biskup krakowski.
7. Dr Emil Godlewski, lat 47, profesor uniwersytetu w Krakowie.

Proszę Szanowną Redakcyę w myśl art. 92. ord. wyb. o zamieszczenie tego ogłoszenia.

Kraków, dnia 21 listopada 1922.

Przewodniczący Okręgowej Komisyi wyborczej Nr. 42: **Panek.**

Ruch spółdzielczy

ROBOTNICZE STOW. SPOŻYWCÓW W CHRZANOWIE na mocy uchwały walnego zgromadzenia z 22 października rozszerzyło zakres działalności przez otwarcie **Robotniczej Kasy Oszczędności.** Wkładki oszczędnościowe przyjmuje RKO (Robotnicza Kasa Oszczędności) od wszystkich członków Robotniczego Stowarzyszenia Spożywców i od organizacyj robotniczych jak: związki zawodowe, stowarzyszenia oświatowe, oraz wszelkie inne rodzaje zrzeszeń robotniczych. Wkładki oprocentowuje się za pół roku 10 proc., za cały rok 14 proc. Oprocentowanie zaczyna się z dniem 1 i 15 każdego miesiąca po złożeniu, a kończy się 1 i 15 przed podniesieniem. Każdy wkładający otrzyma za zwrotem kosztów książeczkę wkładkową, zaopatrzoną podpisem firmy Robotniczego Stowarzyszenia Spożywców. Robotnicza Kasa Oszczędności przyjmuje i zwraca wkładki codziennie od godziny 9 rano do 1 popołudniu w biurach Rob. Stow. Spoż. w Chrzanowie. Apelujemy przeto do członków Robotniczego Stowarzyszenia Spożywców, oraz do wszystkich organizacyj robotniczych o lokowanie swoich oszczędności w Robotniczej Kasie Oszczędności w Chrzanowie, a nie w instytucyach kapitalistycznych, działających wbrew interesom robotniczym.

Listy z kraju

Wieliczka, 19 listopada.

STOSUNKI GMINNE.

Wieliczka jest najbardziej przez rząd po macoszemu traktowana. Wskutek istnienia saliny, a tem samem przeważnie budynków ... wolnych od podatków, gmina od szeregu lat walczy z niedoborami budżetowymi, brak bruków, kanalizacyi itd., stosunki sanitarne nie wytrzymują krytyki. Wystarczy przejść się kolei przez ulicę Kuczkiewicza w miejscu gdzie z całego świata zjeżdżają się turyści. Szereg interpelacyi przez naszych towarzyszów wnoszonych na tak zwanej Radzie przybocznej nie odnosi żadnych skutków. Przypatrzmy się gospodarce gminnej. Od roku przeszło rządzi komisarz rządowy p. Franciszek Aywas, człowiek starszy, były burmistrz, który rządzi gminą wraz z adwokatem dr Friedbergiem od lat przeszło 18-tu. Cóż ci panowie dla gminy tutejszej zrobili? Może ona im zawdzięczyć przedwojenne urządzenie światła elektrycznego obecnie już zbyt szczupłego, dalej postawienie szkoły wydziałowej żeńskiej, która na każdą zimę bywa zamykana z powodu wadliwego urządzenia centralnego ogrzewania tak że w roku obecnym 900 dzieci nie uczęszcza do szkoły. Skutki tego są nieobliczalne i odbijają się fatalnie na społeczeństwie.

Stan finansów gminnych jest fatalny co odbija się przedewszystkiem na pracownikach miejskich. Sprawie tej tak krzywdzącej ludzi obarczonych rodzinami poświęcimy w niedługim czasie osobno parę słów, obecnie należy tylko wspomnieć że od szeregu miesięcy gmina zalega z wypłatą pracownikom dodatków nie wypłaciła gmina również zaliczek zwrotnych udzielonych urzędnikom państwowym. Wielka ta i niepowetowana strata wydaje taki rezultat, że żony urzędników miejskich sprzedają na tandecie swoje wyprawy by ratować od głodowej śmierci swoje dzieci.

P. komisarza Aywasa to nic nie obchodzi, bo gdy deputacya przychodzi o wypłatę pensyi na 1-go (bywają czasy, że pensya wypłacona była 26-go w miesiącu) powiada, że on z próżnego nie naleje że niema funduszów i koniec. Jeśli p. komisarz nie może sobie dać rady, trzeba się rozstać ze stanowiskiem burmistrza a służyć kasie oszczędności gdzie jest dyrektorem bo w ten sposób kasa traci, a i gmina nie korzysta.

W ostatnim czasie wydalono ze służby miejskiej lekarza człowieka, mającego dekret po 13-tu latach. Wskutek braku lekarza, epidemii szkarlatyny niema kto zwalczać.

Z TEATRU

Teatr im. Słowackiego: „Hamlet“ Szekspira. (P. Wysocka w roli Hamleta).

Nazajutrz po pierwszym występie p. Wysockiej w Hamlecie byłem w Warszawie na przedstawieniu „Wesela Figara“ w Teatrze Polskim. Ten zbieg okoliczności uzmysłowił mi, w jakich rolach męskich mogą występować aktorki, a w jakich nie. Między Cherubinem a Hamletem jest właśnie taka różnica. A jednak wielkie aktorki marzą o roli Hamleta. Próbowała go grać Sara Bernhard, u nas p. Wysocka powtórzyła ten eksperyment. Pozostanie to wszelako tylko eksperymentem, niewątpliwie ciekawym, ale bezpłodnym. Charakter Hamleta w jaknajrozmaitszy sposób pojmują i interpretują poszczególni odtwórcy i hamletologowie, — wszyscy atoli w tem jednem są zgodni, że Hamlet to umysł nawskroś męski. Pierwiastków kobiecych absolutnie w nim niema. Szekspir bardzo wyraźnie dostrzega i ukazuje różnicę między psychologią męską a kobiecą, toteż nieuwzględnienie tej „petite difference“ w wykonaniu dramatów tego wielkiego znawcy dusz ludzkich musi tembardziej razić.

P. Wysocka pojęła Hamleta jako miotanego pasyą i na zasadniczy ton pasyi nastroiła konsekwentnie całą rolę. Oczywiście, można go i tak pojąć, chociaż ginie w ten sposób cała bogata skala nastrojów wewnętrznych, w jaką rola Hamleta jest uposażona. Mimo tych zastrzeżeń przyznać jednak trzeba, że postać Hamleta w interpetacyi p. Wysockiej była żywa, a to okoliczność bardzo ważna.

Wogóle tętno życia tym razem przenikało całe wykonanie tej tragedyi szekspirowskiej. Reżyseryi udało się usunąć tradycyjną u nas nudę z interpretacyi „Hamleta“ i dać rzecz nawskroś żywą i zajmującą. Niemałą w tym względzie mają zasługę dekoracye malownicze, a prak yczne, umożliwiające niezwykłą szybkość zmian. Główna jednak zasługa całego zespołu, który grał doskonale. Wyborne postaci stworzyli pp. Jednowski (Poloniusz), Bracki (król). Białkowski i Grolicki (Rosenkranz i Güldenstern), Szymański (brat Ofelii), Krasnowiecki (Horazio) i wszyscy inni wymienieni na afiszu. Pełną wdzięku Ofelią jest p. Nossarzewska, wspaniałem zjawiskiem jako królowa p. Pancewiczowa.

Wznowienie „Hamleta“ w tak świetnem wykonaniu zasługuje w zupełności na powodzenie, jakie sobie zdobyło.

Emil Haecker.

— ooo —

O operę w Krakowie

I.

Coraz głośniej przenikają odgłosy na miasto, z teatru przy ul. Rajskiej. Nasz dziennik, który od lat walczył o muzyczny teatr w Krakowie, musi zwrócić uwagę społeczeństwa, że tak ważna dla kultury placówka, znajduje się w poważnej sytuacyi. Obecny stan tego teatru przedstawia się niekorzystnie. Wspólnicy Tow. Operowego i dyr. Peleński nie mogą się porozumieć i jak zawsze bywa, obie strony mają słuszność. Tow. operowe utrzymuje, że opera pracuje na operetkę, przeciwna strona powiada co innego. Mniejsza o to. Nam chodzi o instytucyę, o jej byt i o jej działalność. W Polsce posiadamy pięć teatrów operowych. Dwa z tych w Warszawie i Poznaniu są wyłącznie poświęcone operze. W Krakowie, we Lwowie i w Wilnie połączono operę z operetką lub z dramatem. Jak powszechnie wiadomo, w dzisiejszych czasach sztuce się źle powodzi. Przyczyna tego bardzo prosta. Na operę warszawską kosztowało krzesło przed wojną rubla, czyli dzisiaj to samo miejsce powinno kosztować 100.000 mk. Ten sam stosunek panuje w innych miastach. Oczywiście te ceny miejsc nie znajdą wielu nabywców, tańsze niepokrywają kosztów utrzymania i... komedya skończona. A jednak wszyscy to uznajemy, że instytucya operowa konieczna jest dla cywilizacyi. Kraków prastara stolica ducha polskiego potrzebuje opery. Co zatem czynić? Rady jeszcze przedwczesne, chodzi o poruszenie i zainteresowanie opinii i w tym celu tych kilka wierszy skreśliłem.

B. Raczyński.

Z sali sądowej

Kraków, 22 listopada.

WIELOMILIONOWE OSZUSTWA W ZAKŁADZIE MUNDUROWYM WOJSKOWYM W KRAKOWIE.

(k) W piątym dniu rozprawy w sądzie wojskowym w Krakowie przeciw kap. Jaworskiemu i spólnikom przesłuchano przedstawicieli firm bielskich, którzy zeznali, że częściowo sprzedawali, częściowo dawali w komis towary konfekcyjne. W sprawie skóry, co do której zarzuca akt oskarżenia podpułk. Lachsowi, że naraził skarb państwa na stratę, zeznał Schreier, że skóra była wybrakowana. Ostatni wczoraj był przesłuchany Czerny, który zeznał, że mundury były robione wedle szablonu. Po kilku zapytaniach obrońców adw. dr Schönwettera i adw. dr Woźniakowskiego rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego. Dziś przesłuchany będzie Friedman, którego zeznania budzą zrozumiałe zainteresowanie.

POSEŁ OKOŃ W OPAŁACH.

(k) Głośna w swoim czasie sprawa czynnego „naruszenia nietykalności" posła Okonia przez kap. artyleryi Rawskiego zakończyła się w dniu wczorajszym wyrokiem sądu wojskowego w Krakowie.

Doniesienie poszkodowanego przedstawia sprawę w ten sposób, że na przystanku kolejowym w Dębicy został napadnięty przez bandytę oficera, który bezprawnie wtargnął do osobnego przedziału, rezerwowanego dla posła, gdzie bez powodu go czynnie znieważył. Za ten czyn żądał poseł Okoń w swojem doniesieniu postawienie oskarżonego przed sąd doraźny i surowego ukarania za gwałt, popełniony na osobie „reprezentanta narodu". Innego zdania był widocznie prokurator wojskowy, skoro sprawa ks. Okonia nie doszła do sądu doraźnego i znalazła się przed zwykłym senatem oficerskim sądu wojskowego.

Oskarżony kap. Rawski broni się tem, że znalazł się w położeniu wyjątkowo przymusowem. W czasie inwazyi ukraińskiej jechał z jednego frontu na drugi, a nie mając innego miejsca, wszedł do przedziału p. Okonia. Będąc śmiertelnie znużonym, prosił o ustąpienie mu jednego miejsca, na co p. poseł odpowiedział obelgami pod adresem bohaterów, którzy obijają się poza frontem. Na uwagę, że w ten sposób obraża stan oficerski odpowiedział poseł Okoń dalszemi obelgami, wobec czego kap. Rawski zmuszony był reagować policzkiem. Tłomaczenie oskarżonego potwierdzili przy rozprawie świadkowie zajścia którzy stwierdzili zgodnie, że zachowanie posła Okonia było w wysokim stopniu prowokujące i obrażające godność stanu oficerskiego. Po przeprowadzonej rozprawie ogłosił przewodniczący pułk. Harasymowicz wyrok uwalniający oskarżonego w zupełności od winy i kary, przyczem sąd wojskowy w motywach wyroku przyłączył się do zapatrywania prawnego obrony, że oskarżony jako oficer znalazł się wobec obelg posła Okonia w położeniu wyjątkowo przymusowem, które usprawiedliwia w zupełności jego natychmiasową reakcyę.

Prokuraturę wojskową zastępował ppułk. dr Jakubowski, bronił adw. dr. Ostrowski.

PROCES KARNY, KTÓRY PO 9-LETNIEM TRWANIU NIE SKOŃCZYŁ SIĘ.

(k) Wczoraj toczyła się przed sądem okr. kar. w Krakowie rozprawa karna z powodu zajścia, które miało miejsce jeszcze w czerwcu 1913 r. Podczas Zielonych Świąt 1913 po bitce w Kaszowie został Hipolit Urbaniec pod stodołą zabity przez kilku napastników. Śledztwo nie zdołało ustalić, kto jest zabójcą i dlatego oskarżono wszystkich napastników, którzy „rękę przyłożyli" do zabójstwa. Odpowiadali oni nie za zabójstwo, lecz za ciężkie uszkodzenie ciała. Wedle ustawy bowiem w razie niewykrycia sprawców zabójstwa musi oskarżenie opiewać łagodniej, a więc tylko o zbrodnię uszkodzenia ciała. Dwu z napastników na podstawie przyznania zostało już za ciężkie uszkodzenie ciała zasądzonych prawomocnie na karę po 1 i pół roku więzienia. Trzeci napastnik Tomasz Żak, który się nie przyznał, zacytował około 50 świadków na swą obronę. Miał on pierwszą rozprawę karną na wiosnę 1914. Wczoraj odbyć się miała ostateczna rozprawa, gdyż sąd najwyższy zniósł wyrok zasądzający go na 1 i pół roku, celem przeprowadzenia różnych dowodów. Dowody te przeprowadzono celem stwierdzenia, czy Tomasz Żak przyłożył rękę do bitki.

Trybunał wydał wczoraj po całodziennej rozprawie wyrok zasądzający Tomasza Żaka za ciężkie uszkodzenie ciała na 1 i pół roku więzienia. Przewodniczył s. s. o. **Warzeszkiewicz**, rodzinę zabitego zastępował dr **Heski**, oskarżał prokurator Stawarski, bronił Żaka dr Bader, który zgłosił ponownie zażalenie nieważności od zasądzenia. Sprawa więc po 9 latach nie skończyła się i pójdzie po raz wtóry do sądu najwyższego w Warszawie.

O KRADZIEŻE KONI W KRAKOWIE.

(k) Przed sądem okr. karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw Janowi Malikowi i Chielowi Propinatowi o to, że Malik za namową Propinatora kradł na Groblach, na Kleparzu, na Placu Jabłonowskich, placu Matejki konie, powozy, sanki itd. wartości kilku milionów. Używał przytem podstępu, iż osoby pilnujące koni usuwał różnymi sposobami. Malik przyznaje się i obciąża Propinatora, który twierdzi, że Malika wcale nie zna. Dla przeprowadzenia dowodów przez Propinatora przytoczonych odroczono rozprawę po całodziennem trwaniu do 21 grudnia br.

Propinatora na wniosek obrońcy dra Heskiego postanowił sąd wypuścić na wolność za kaucyą dwu milionów marek.

Przewodniczył s. s. o. Hubaczek, oskarżał prokurator Gniewosz.

Wypuszczenie adwokata dra Fensterblaua na wolność

(k) Jak donosiliśmy, aresztowany na polecenie sądu okręgowego karnego w Radomiu adw. dr Fensterblau, przebywa od dwu tygodni w aresztach więzienia krakowskiego. Obrońca dra Fensterblaua, adw. dr Heski sprzeciwił się odstawieniu dra Fensterblaua do Radomia i wniósł skargę incedentalną do sądu apelacyjnego w Lublinie. W skardze zaznaczył, że chodzi tu o sprawę polityczną, dawno przedawnioną, że podobne sprawy w Krakowie wszystkie zostały zaniechane, i że powaga stanu adwokackiego wymaga innych form zabezpieczenia osoby podejrzanej w tego rodzaju sprawach, zwłaszcza że dr Fensterblau nie czynił przygotowań do ucieczki, lecz wykonywał swój zawód spokojnie i kandydował do Sejmu. Na podstawie zapadłej uchwały dziś wypuszczono dra Fensterblaua na wolność.

Braciszek złodziejem

Jobsiada w Biskupicach

(k) Senat II sądu okręgowego karnego w Krakowie rozpatrywał wczoraj sprawę Wojciecha (Alberta) Kurzawy z Biskupic, oskarżonego o szereg kradzieży na szkodę różnych osób duchownych. Oskarżony był po kolei braciszkiem Wojciechem lub Albertem w różnych zakonach i tak: u Jezuitów w Chyrowie odbywał czas próby przed nowicyatem, potem był aspirantem na braciszka u OO. Zmartwychwstańców w Krakowie, u OO. Reformatów itd. Wszędzie ginęły różne rzeczy zakonnikom, a wkrótce po zginięciu rzeczy, gubił się nabożny braciszek, aby wypłynąć wnet w innym klasztorze. Miał on szczególne upodobanie do garderoby księżej, jak sutanny, czarne peleryny. Raz tylko u OO. Reformatów odstąpił od zasady o tyle, że zagrabił w sąsiednich celach braciom zakonnikom cały zapas białych kalesonów w sposób iście zagadkowy. Wreszcie przyjechał do Biskupic na urlop letni w księżej sutannie i to go zgubiło. Znano go w rodzinnej wiosce jako nicponia, ordynarnego parobka od gnoju, który nie umie czytać ani pisać, robi różne niepoczytalne kawały, jako notoryczny wiejski wesołek. Na doniesienie zgorszonych parafian policya zbadała u źródła szczegóły tego przewielebnego urlopu. Po nitce do kłębka spenetrowano cały żywot uczciwego braciszka. Cała karyera teologiczna Hieronima Jobsa, opisanego tak wesoło w literaturze niemieckiej o Jobsiadzie Kortuma, jest niczem wobec pomysłów analfabety Alberta Kurzawy, którego jedyną legitymacyą w tych wszystkich tak ekskluzywnych klasztorach była metryka urodzenia, pobożna mina, i niecodzienna pobożność.

Po zeznaniach świadka brata Jana Mazura z zakonu OO. Zmartwychwstańców i ks. Sawickiego wizytatora prowincyi Jezuitów, sąd okr. karny zasądził Kurzawę za kradzież sutan, pelerynoraz reform OO. Reformatów na dwa miesiące więzienia, umorzonego aresztem śledczym. Wobec tego Kurzawa wyszedł na wolność. Przewodniczył s. s. o. Hubaczek, oskarżał prok. Michałowski, bronił dr Heski.

Składki

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW W KRAKOWIE ufundowali dalsze cegiełki: dr Michał Hładij, A. G. adwokat w Krakowie, dr Tadeusz Gabryszewski z Zakopanego, dr Herman Pilcer z Tarnowa, II-gi rok medycyny, Korpus oficerski 20 pp. w Krakowie, kol. Waldówna, Karol Winiarz, dyrektor klinik uniwersyteckich w Krakowie, dr Niziołek z Brzozowa, Firma Gehorsam w Krakowie, Kohn i Liebeskind, wpłacili po 10.000 Mk. za cegiełkę. Nadto złożyli ofiary: na listę Nr. 26 dr Ludwik Wilczyński 5.000 mk., Nr. 39 dr Kunicki 5.000 mk., Nr. 86 dr Landau 5.000 mk., Nr. 89 dr Schwarzbart 2.000, Nr. 90 dr Surowiec 2.600, Nr. 107 dr Niziołek 7.540, Nr. 138 Buszyński 6.000, Nr. 140 Stamplowa 24.900, Nr. 142 Żezańska 5.000, Nr. 145 dr Kwaśnicka 4.140, Nr. 147 Bienenfeld 6.500, Nr. 148 Beck 6.500, Nr. 150 Łysek 10.000, Nr. 151 Branfeld 4.800, kol. Faden z fantów pozostałych z festynu w Rabce 10.260, dr Wilczyński z Dunajca 5.000 mk.

KRONIKA

Kraków, 22 listopada.

Z TARGU. Na wczorajszy targ zwieziono wielką ilość artykułów codziennej potrzeby, mimo to ceny znowu poszły w górę. Szczególnie mleko, gdyż za 1 litr mleka niezbieranego żądano 500 marek, zaś za bierane 420—460 marek; masło płacono po 5000—5300 marek; jaja za sztukę 100—125 marek. Drób płacono: za gęś od 9000—11.000 marek, kura 4000—5000 marek, para kurcząt 3000—4500 marek. Owoce sprzedawano po wygórowanych cenach.

PRZEDŚWIĄTECZNA SPRZEDAŻ CUKRU. Magistrat krakowski ukończył z dniem wczorajszym inwentaryzacyę zapasów cukru, wobec czego rozdział cukru między konsumy, urzędy i zakłady dobroczynne rozpocznie się dzisiaj we środę, według ustalonego przydziału.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany we wtorek 21 listopada, o godz. 7'40 wieczór, według danych państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Wskutek silnego wzrostu ciśnienia nastąpiło ogólne polepszenie się stanu pogody wraz ze znacznem obniżeniem się temperatury, która w godzinach porannych wynosiła: w Warszawie —5, w Poznaniu —1, w Zakopanem —5, w Pińsku —5, we Lwowie —3, w Krakowie —1; w godzinach popołudniowych wahała się w granicach od +2 (Poznań) do —3 (Warszawa, Lwów, Pińsk). Grubość powłoki śnieżnej notowano w Zakopanem 33 cm, w Krakowie 8 cm, w Lublinie 2 cm, w Łodzi 4 cm, Białymstoku 1 cm. — W Krakowie temperatura —1'2, maximum 0 minimum —4'5, pochmurno. — Prognoza na środę: zachmurzenie zmienne, dość pogodnie, (miejscami mgła), mróz, w ciągu dnia większe ocieplenie, słabe wiatry zachodnie lub lokalne.

(k) **OSZUSTWO WĘGLOWE.** Policya aresztowała 46 letniego Emila Käfera z Zaleszczyk, jako podejrzanego o dokonanie oszustwa na szkodę Gaworka z Jezierny. Käfer miał dostarczyć Gaworkowi dwa wagony węgla do Jezierny po cenie 3.100 marek za 1 cetnar metr. W tym celu pobrał od Gaworka jako zadatek 300.000 marek, następnie polecił Gaworkowi złożyć kwotę 580 tysięcy marek do banku, rzekomo celem przesłania tych pieniędzy do kopalni w Dąbrowie. Gdy obaj znaleźli się w banku, Käfer wziął z rąk Gaworka kwotę 580.000 marek, złożył ją w banku na swoje nazwisko, poczem następnego dnia po odjeździe łatwowiernego człowieka z Krakowa, podjął pieniądze w banku i uciekł z Krakowa. Käfera aresztowała policya w Mszanie Dolnej, ale wyłudzone pieniądze zdołał oszust w międzyczasie przetrwonić.

Ś. P. STANISŁAW ŁODZIA TOMICKI, słuchacz szkoły politechnicznej we Lwowie, porucznik pilot, członek P. O. W., urodzony w Poznaniu 21 listopada 1893 r., poległ w walce powietrznej dnia 31 sierpnia 1918, pochowany w Arsiero we Włoszech. Przewiezienie zwłok do Ojczyzny i złożenie do grobu rodzinnego w Krakowie nastąpi 22 listopada b. r., o godz. 3 po południu, z kaplicy szpitala załogi przy ul. Wrocławskiej. Na żałobny ten obrządek zapraszają rodzice krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego.

Śledztwo w sprawie aresztowanego dyrektora banku

(k) Jak już donosiliśmy, dnia 4 listopada na polecenie ministerstwa skarbu aresztowano w Krakowie Romana A. Wandzla dyrektora Polskiego banku handlowo-przemysłowego, mieszczącego się w Krakowie przy ul. Wiślnej 12, oskarżonego przez akcyonaryuszy amerykańskich o oszustwo. Sędzia śledczy radca Księski po zebraniu olbrzymiego materyału w tej sprawie, przystąpił wczoraj do przesłuchania świadków. Przesłuchanie odbywa się w kancelaryi banku, gdzie sędzia śledczy mając pod ręką dokumenta bankowe potrzebne do śledztwa uzupełnia protokoły i zeznania członków owego banku.

Otwarcie szkół zawodowych w Krakowie

Kursy dla uczniów drukarskich

Wpisy do szkół uzupełniających, przemysłowych, zawodowych i handlowych w Krakowie, rozpoczęły się wczoraj dnia 21 bm. i trwać będą do piątku 24 bm. włącznie. Wpisy odbywają się w poszczególnych szkołach między godz. 6 a 8 wieczorem.

W bieżącym roku szkolnym otwarto dotychczasowe szkoły i tak: A) uzupełniające przemysłowe: 1) im św. Wojciecha przy placu Biskupim (barak), 2) im. św. Mikołaja ul. Lubomirskich, 3) im. Kazimierza Wielkiego plac Wolnica, 4) im. Jana Śniadeckiego ul. Zielona, 5) 1-sza męska ul. Sokolska, 6) 2-ga męska ul. Zamojskiego, 7) 1-sza żeńska ul. św. Marka 34, 8) 2-ga żeńska plac Wolnica, 9) 3-cia żeńska ul. Szkolna 6.

B) Zawodowe: 1) dla uczniów krawieckich ul. Wygoda 13 (barak), 2) dla uczenic krawieckich i modniarskich ul. św. Marka 34, 3) dla uczniów stolarskich, ślusarskich i kowalskich ul. Szlak 5.

C) Handlowe: 1) im. Kochanowskiego ul. Loretańska 16, 2) im. Słowackiego ul. Miodowa 36, 3) męska, ul. Józefińska 10 i 4) żeńska ul. Szujskiego 2.

Ponieważ stowarzyszenia cukierników i piekarzy odmówiły funduszów na dalsze utrzymywanie szkoły zawodowej dla swoich uczniów — przeto magistrat wezwał przełożonych tych stowarzyszeń, aby swych uczniów wpisały do szkół przemysłowych uzupełniających.

Dla uczniów drukarskich, utworzona będzie z dniem 1 grudnia osobna szkoła zawodowa, utrzymywana funduszami państwa, stowarzyszenia i gminy. Szkoła pomieszczona będzie w budynku przy ul. Loretańskiej 16.

Magistrat wzywa wszystkich kupców i majstrów, aby terminatorów zapisywali do powyższych szkół a to pod zagrożeniem skutków, jakie ustawa przemysłowa przewiduje za nieposyłanie uczniów do szkoły przemysłowej.

Przy wpisie obowiązany jest każdy uczeń uiścić kwotę 400 mk. na potrzeby szkolne.

Samobójstwo żołnierza na warcie

(k) Jak się dowiadujemy, wczoraj nad ranem koło objektów wojskowych na Warszawskiem niedaleko cmentarza rakowickiego, znaleziono zabitego żołnierza leżącego na ziemi wśród kałuży krwi. Obok leżał karabin.

Stwierdzono, że żołnierz ów odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu, pełniąc służbę wartowniczą. Powód samobójstwa niewiadomy. Ciało zmarłego tragicznie żołnierza, którego nazwiska na razie nie zdołano stwierdzić, przewieziono trupiarką wojskową do kostnicy szpitala załogi przy ul. Wrocławskiej.

Bandycki napad pod Krakowem

„Miłosierni" bandyci

(k) Onegdaj około godz. 11 w nocy na drodze między Bieńczycami a Kocmyrzowem niewyśledzeni dotąd bandyci dokonali napadu rabunkowego na Nuchema Rafałowicza wiozącego na wozie mleko do Krakowa. Rafałowicz, jadąc nocą w stronę Krakowa, usłyszał na drodze w Bieńczycach dobijanie się do drzwi jakiegoś domu stojącego w pobliżu. Po chwili przybiegło do Rafałowicza dwóch młodych mężczyzn, z których jeden zapytał pachciarza co wiezie, a nie czekawszy na odpowiedź zaraz uderzył Rafałowicza flaszką po głowie. Na krzyk napadniętego bandyci rzucili się na niego, a podczas gdy jeden z opryszków grożąc rewolwerem domagał się wydania pieniędzy, drugi uderzył swą ofiarę sztabą żelazną kilka razy w głowę, tak że Rafałowicz upadł bez przytomności na wóz. Napastnicy przyprowadziwszy wtedy zemdlonego do przytomności przez nacieranie go śniegiem, zabrali mu następnie zegarek srebrny z takim łańcuszkiem, oraz dwie 30-litrowe bańki z mlekiem, wyrządzając pachciarzowi szkodę na 100.000 mk. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli Rafałowicz przybył do Krakowa o godz. 4 rano, gdzie wezwane pogotowie udzieliło mu pierwszej pomocy. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi urząd śledczy policyi krakowskiej.

Generał defraudantem

Jak donosi „United Telegraph" z Bukaresztu, generał Margineanu, do niedawna komendant drugiego korpusu armii rumuńskiej, dopuścił się sprzeniewierzeń na sumę 14 milionów lei. Sądzą, że w sprawę tę zamieszany będzie cały szereg innych znanych osobistości.

Miliarder pokrywający 200 milionów dolarów deficytu opery

Deficyt opery chicagowskiej, wynoszący 200 milionów dolarów pokrył p. Mac Cormick, multimiliarder i mąż śpiewaczki p. Halskiej, pochodzącej z Warszawy.

W markach polskich ta sumka wyglądałaby tak malowniczo:

3,000.000,000.000.

—ooo—

PLAN PRACY TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Rocznicę listopadową, która schodzi się z rocznicą śmierci Wyspiańskiego, uczci teatr tradycyjnym zwyczajem wieczorem poświęconym utworom wielkiego poety. Będzie on niezwykły przez to, że połączy pierwszy raz dwa dzieła tej miary, co „Klątwa" i „Warszawianka". Jednoaktowa tragedya listopadowa niegrana była w teatrze im. Słowackiego od roku 1918; obecne jej wznowienie 70 z rzędu od roku 1898 ukaże się w nowej inscenizacyi i nowej szacie dekoracyjnej. Znakomita tragiczka p. St. Wysocka odtworzy w „Klątwie" po raz pierwszy w Krakowie rolę „Młodej", którą kreowała w pierwszem na scenach polskich wystawieniu tragedyi w Warszawie, w czasie, gdy cenzura austryacka nie dopuszczała dzieła na sceny małopolskie. P. Wysocka grać będzie „Hamleta" jeszcze tylko przez dni najbliższe, poczem wystąpi w swojej pamiętnej kreacyi „Judyty" w dramacie Fr. Hebbla. Bezpośrednio potem grana będzie nowa komedya Adama Grzymały-Siedleckiego p. t. „Popas króla Jegomości", osnuta na arcyzabawnej anegdocie z pobytu Henryka Walezego w Polsce. Rozpoczęły się również przygotowania do wystawienia legendy ludowej Andrzeja Galicy „Janosik", oraz do narodowego misteryum K. H. Rostworowskiego p. t. „Zmartwychwstanie".

Z TEATRU BAGATELA. Dziś „Wędrowiec i kobieta". Autor tej sztuki p. M. Weronicz, który jako członek poselstwa polskiego w Moskwie padł również ofiarą czerezwyczajki i dłuższy czas przebywał w więzieniu śledczem, wygłosi krótką prelekcyę na temat „Dziejowe i artystyczne tło „Wędrowca i kobiety". We czwartek „Banco" w wykonaniu pp. Bruczowej, Węgierki, Dobrzańskiego, Kadena, Turskiego i Winklera. W nadchodzący piątek premiera komedyi romantycznej „Znakomity baryton". W tytułowej roli „Znakomitego barytona" wystąpi p. Kosiński, który będzie w przyszłym miesiącu obchodził jubileusz swej 25-letniej pracy scenicznej.

P. JADWIGA LACHOWSKA, pierwsza mezzosopranistka opery w Madrycie, wystąpi gościnnie dziś we środę 22 bm. w „Carmen". Mistrzowska kreacya tej świetnej artystki w partyi tytułowej ma ustaloną sławę najprzedniejszego artyzmu, a prześliczny głos nadaje kreacyi p. Lachowskiej wartość tak wybitną, że równej niełatwo się znajdzie. Resztę obsady tworzą pp. Jaworzyńska, Jastrzębska, Zbigniewiczówna, Szpakowski, Kniaginin, Mazanek, Mazurkiewicz, Mazurek i Isakowicz. Jutro we czwartek operetka W. Hollaender'a „Łabędź ze Wschodu".

GRAFOLOGIA zaczyna dziś interesować naukowy świat i społeczeństwo. Dlatego odczyt p. t. „Nauka sztuka i sztuczka grafologiczna" który prof. Gralski wygłosi we środę 22 bm. w Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńsk 9, jest prawdziwą sensacyą w Krakowie. Prelegent, którego Belgia, Ameryka i inne kraje zapraszają na wygłoszenie odczytów, podzieli się z krakowską publicznością swoją wiedzą i długoletniem doświadczeniem na polu grafologii eksperymentalnej, oraz będzie na miejscu oceniać charaktery z przyniesionych listów. Czysty dochód przeznaczony na cele Tow. ochrony dzieci i młodzieży. Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego.

WYKŁAD P. STANISŁAWY WYSOCKIEJ o Jewreinowie we czwartek 23 b. m. rozpocznie się punktualnie o godz. 5 po południu. Bilety wcześniej do nabycia codziennie w Kollegium wykładów naukowych.

KAROL HUBERT ROSTWOROWSKI wygłosi prelekcyę o swym najnowszym dramacie „Zmartwychwstanie" w Kollegium wykładów naukowych w piątek 24 bm. o godz. 7 wieczór.

STARANIEM KÓŁKA PRZYRODNIKÓW U. J. wygłosi w piątek 24 bm. prof. dr. K. Rouppert odczyt p. t. „W setną rocznicę urodzin ks. Grzegorza Mendla". w sali zakładu zoologicznego, ul. św. Anny 6, I p., o godz. 7 wieczór. Wstęp 300 marek, dla akademików i młodzieży szkolnej 100 marek.

DAWNI DRUKARZE W GDAŃSKU. Na ten temat wygłosi ks. Tadeusz Kruszyński odczyt dziś we środę, o godz. 5 po południu, w Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńska 9.

PRZECHADZKI ARTYSTYCZNE PO KRAKOWIE organizuje dla członków Ogniska nauczycielskiego w miesiącach zimowych Sekcya wycieczkowa. Zgłoszenia przyjmuje się w Ognisku między godz. 5—6 do dnia 25 listopada.

POŻAR. Onegdaj w nocy zawezwano straż pożarną do domu pod l. 19 przy ul. Garncarskiej, gdzie w łazience mieszkania p. Stachiewicza na III piętrze paliła się ścianka drewniana. Ogień powstał od gazowego piecyka, tuż obok ścianki umieszczonego. Pożar straż wkrótce ugasiła. Szkoda wynosi około 100.000 marek.

—ooo—

Z POLSKI

KRZYWDA ROBOTNICZA. Z kół górników polskich, wypędzonych przez Czechów ze Śląska Cieszyńskiego, otrzymujemy następujące zażalenie: Jest nas w całej Polsce około 300 sprowizyonowanych górników oraz wdów po tychże, którzy pobieramy prowizyę z kasy brackiej (górniczej) ostrawskiego akcyjnego Tow. górników (przedtem ks. Salma) w Polskiej Ostrawie pod zaborem czeskim. Prowizyę tę przesyłają nam z powyższej kasy przez P. K. O. w Pradze czeskiej do śląskiego Banku przemysłowego filii w Cieszynie polskim, a powyższa filia przemienia każdomiesięcznie czeskie korony na marki polskie i rozsyła przekazami pieniężnymi do miejsc zamieszkania prowizyonistom w Polsce. W ubiegłym roku odbywało się wysyłanie prowizyi tylko z małym uszczerbkiem dla nas, ale w roku bieżącym, a szczególnie w miesiącu październiku powyższa filia wzbogaciła się o kilka milionów marek na szkodę biednych prowizyonistów, wdów i sierót. Jako przykład niechaj posłuży fakt następujący: W Oświęcimiu w barakach i Libiążu Małym przebywa obecnie 19 prowizyonistów i 2 wdowy, którym powyższa filia przesłała przekazem pocztowym dnia 26 października 3182 koron czeskich. W urzędzie pocztowym w Cieszynie liczono po 300 marek za 1 koronę czeską, podczas gdy kurs korony czeskiej w tymże dniu wynosił 430 marek. W ten sposób filia urwała na 1 koronie czeskiej 130 marek, czyli że filia zamiast 1,368.260 marek wypłaciła tylko 954.600 marek. Jeżeli się przyjmie, że jak oświadczył sam dyrektor owej filii prowizyonistów w Polsce jest 300, więc wypłacono mniej tym biedakom o 4,963.920 marek. W tej sprawie interweniował tow. Józef Szczurek w Cieszynie w dyrekcyi i zażądał dopłaty, lecz bezskutecznie. Dyrektor oświadczył, że kurs korony czeskiej na 14 dni wcześniej się ustala, na im się prowizyę wysyła. Tow. Szczurek odniósł się do prokuratury o wdrożenie śledztwa, ale odesłano go na drogę cywilno sądową. Następnie udał się do adwokata Jana Michejdy o wniesienie skargi.

de tenże oświadczył, że jest prezesem tejże filii, przyznał wprawdzie, że nas skrzywdzono, jednak skargi wnieść nie może i postara się o wynagrodzenie nam krzywdy. Czekamy.

NAUCZYCIEL AUTOREM ZBRODNICZYCH LISTÓW ANONIMOWYCH. W dniu 10 bm. zgłosił się do ekspozytury śledczej m. Zamościa właściciel folwarku Adamów p. Kosicki, i zawiadomił, iż w tymże dniu otrzymał list anonimowy (pisany rzekomo przez braci Lewandowskich, głośnych bandytów), z żądaniem pod groźbą napadu, złożenia przy bramie ogrodowej tejże nocy 1 miliona marek. Wobec tego wysłano dwóch posterunkowych celem ujęcia napastników. W dniu tym jednak jak również w następnych dwóch, panował spokój. Dopiero dnia 13 b. m. p. Kosicki otrzymał drugi list z żądaniem natychmiastowego złożenia pieniędzy, lecz już nie jednego, a 3-ch milionów, jako karę za przekroczenie pierwotnego terminu. Na skutek tej drugiej wiadomości, zjechał do Adamowa kierownik ekspozytury śledczej wraz z 4-ma wywiadowcami i po zręcznem przeprowadzeniu dochodzeń ustalił, że autorem listów był Tadeusz Kępiński z Warszawy, nauczyciel-wychowawca syna pp. Kosickich. Kępiński do winy się przyznał i osadzony został w więzieniu w Zamościu.

SMUTNY SPACER NARZECZONYCH. Przechodząca w poprzek ul. Zgoda w Warszawie para narzeczonych Zygmunt Przesmycki i K. Piaskowska została najechana przez samochód. Piaskowska doznała potłuczenia całego ciała, a szczególnie głowy. Poszwankowaną przewieziono do szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża. Przesmycki odniósł lekkie zdrapanie rąk.

SKOK Z I. PIĘTRA Z PRZESTRACHU. W niedzielę rano w mieszkaniu Władysława Szewczyka przy ul. Solec w Warszawie wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z maszynką „Primus“ nastąpił wybuch i pożar. Płomienie w jednej chwili zajęły całą izdebkę. Szewczyk, usiłując zgasić płomienie doznał poparzenia twarzy i rąk, zaś stojąca przy oknie Agrypina Motyl z przestrachu wyskoczyła oknem z wysokości I. piętra i złamała nogę. Wreszcie sąsiadka Szewczyka również z przestrachu, doznała silnego ataku nerwowego. Wszystkim poszwankowanym pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Motylową przewiozło do szpitala. Pożar ugasili domownicy przed przybyciem straży, mimo to mieszkanie zostało prawie całkiem zniszczone przez pożar.

TRAGEDYA RODZINNA NA TLE PIJAŃSTWA. 26-letni wdowiec krawiec Józef Kulesza w Poznaniu, ożenił się w roku 1920 z Jolantą Gronowską. Pożycie ich nie było szczęśliwe, gdyż K. upijał się często i wyprawiał w domu awantury, i gdy mu żona czyniła wymówki, wygrażał jej śmiercią, aż wreszcie w maju zeszłego roku wypędził ją z domu. Kuleszowa schroniła się wtenczas do domu swego ojca Antoniego Gronowskiego, lecz mąż jej nie zadowolił się tem i często jeszcze nagabywał ją i jej ojca. Gdy go pewnego razu Gronowski wypoliczkował i wyrzucił za drzwi, powziął zamiar zgładzenia swego swego teścia i swej żony ze świata. W tym celu kupił K. dnia 3 czerwca br. rewolwer i zaczął czatować na upatrzone ofiary. Pierwszy raz spotkał je przy ulicy Strumykowej, lecz ci, zobaczywszy go, wsiedli do tramwaju i odjechali. Aż napotkał ich znowu na ulicy Gen. Prądzyńskiego. Wtedy przystąpił do nich i po krótkiej wymianie słów strzelił naprzód dwa razy do Gronowskiego, raniąc go śmiertelnie, a następnie dał jeden strzał do żony. Strzał przeszedł jej przez płuca i ugodził przechodzącą w tej chwili uczenicę Wł. Piechowiakównę w nogę. Po spełnieniu zbrodni K. udawał zamiar zastrzelenia samego siebie, nie wykonał tego jednak. Świadkowie krwawego czynu zaprowadzili mordercę na odwach policyjny.

Rozprawa przeciw Kuleszy odbędzie się zapewne w początkach grudnia.

KRAKOWSKA OPERA W BIELSKU. Po wystawieniu w Bielsku entuzyastycznie przyjętych przez tamtejszą publiczność oper: „Trubadura“, „Strasznego dworu“ i „Rigoletta“ opera krakowska na zaproszenie Tow. teatru polskiego w Bielsku daje w piątek 24 bm. francuską operę romantyczną Masseneta „Werther“ osnutą na tle poematu Goethego, z udziałem najwybitniejszych sił.

—ooo—

Z ZAGRANICY

CLEMENCEAU W AMERYCE. Między Wilsonem a Clemenceau przyszło do wymiany depesz. Wilson powitał Clemenceau bardzo serdecznie i oświadczył mu, że w Ameryce znajdzie tylko przyjaciół. Clemenceau odpowiedział depeszą bardzo serdeczną, w której wyraził nadzieję, że zobaczy się z Wilsonem w Waszyngtonie.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „To co najważniejsze“.
Czwartek: „Hamlet“.
Piątek: „Hamlet“.
Sobota: „To co najważniejsze“.
Niedziela popoł.: „Edukacya Bronki“.
Wieczór: „Hamlet“.

Teatr Bagatela

Środa: „Wędrowiec i kobieta“.
Czwartek: „Banco“.
Piątek: „Znakomity Baryton“ (Premiera).

Teatr miejski opera i operetka

Środa: „Carmen“.
Czwartek: „Łabędź ze Wschodu“.
Piątek: „Kopciuszek“.

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A. B. 39).

Środa o g. 7, dr Adolf Klęsk: „Konflikty duchowe na tle psychoanalizy“.
Czwartek o g. 5 popoł., Stanisława Wysocka: „O Jewreinowie“ (z recytacyą).
Piątek, Karol Hubert Rostworowski: „O Zmartwychwstaniu“ (autoreferat).
Sobota o g. 7, dr Melania Grafczyńska: „Muzyka Liszta“ (z ilustr. muzyczną).
Niedziela o g. 8: „Wieczór recytacyjny poezyi“ (Leśmian, Stur, Wierzyński, Wittlin, Tuwim); wykonawcy: Wiktor Szembek i Juliusz Ego.

Z Rady miasta Krakowa

Kraków, 22 listopada.

(k) Wczorajsze posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej odbyło się przy niezwykle licznym komplecie.

WNIOSKI I INTERPELACYE

Interpelacye wnieśli: rm. tow. dr **Müller** w sprawie przedłożenia budżetów i zamknięć rachunkowych oraz opróżnienia budynków szkolnych przez wojskowość; rm. tow. **Jaroszewski** w sprawie urlopów dla robotników budownictwa miejskiego, rm. tow. dr **Kuźniar** w sprawie przystanku tramwajowego przy ul. Botanicznej. Wniosek nagły przedłożył rm. tow. dr **Rosenzweig** w sprawie wyboru komitetu rozbudowy miasta i w sprawie zniżki cen prądu elektrycznego i gazu, któremu rada miejska nie przyznała nagłości.

Następnie dyrektor gazowni inż. Seifert przedłożył nagły wniosek w sprawie

PODWYŻKI KREDYTU NA ZAKUPNO WĘGLA DLA GAZOWNI NA 200 MILIONÓW MAREK.

W dyskusyi przemawiał rm. tow. dr Rosenzweig, stawiając wniosek o zniżkę ceny gazu. Wniosek odrzucono. Kredyt 200 mil. mk. uchwalono.

ZAŁOŻENIE WIELKIEJ MASARNI

Następnie naczelnik administracyi akcyzy dr Zawadzki referował imieniem komisyi administracyjnej i sekcyi skarbowej sprawę założenia w Krakowie wielkiej masarni.

Gmina miasta Krakowa ma na ten cel dać rzeźnię podgórską i wydzierżawić od wojska Filię zakładu gospodarczego w Podgórzu oraz chłodnię, fabrykę kiełbas, wędzarnię etc. przy ul. Bosackiej i powołać do życia spółkę na razie z kapitałem zakładowym 300 milionów marek.

Gmina bierze w tem przedsiębiorstwie udział z poważną kwotą i zastrzega sobie daleko idący wpływ w tym kierunku, aby przedsiębiorstwo prowadzone było po linii interesu społecznego.

Masarnia pomyślaną jest na wielką skalę, ma przerabiać rocznie około 100.000 sztuk nierogacizny, wagi około 10 milionów kilogramów, oraz wyrabiać konserwy mięsne dla wojska.

W dyskusyi zabierali między innymi głos rm. tow. **Zlifer** i rm. tow. **Kluczka**, domagając się większego udziału gminy w spółce, oraz współudziału związku kooperatyw i w tym celu postawili wniosek, aby sprawę odroczyć i odesłać z powrotem do komisyi. Również domagali się oni wyjawienia nazwisk członków komitetu organizacyjnego tej spółki, czemu odmówił referent, wywołując burzę na sali.

Rm. Białik zwalczał projekt tej masarni, jako konkurencyi dla masarzy.

W głosowaniu uchwalono bez zmian przedłożone wnioski komisyi.

SPRAWA EMERYTUR DLA EMERYTÓW, WDÓW I SIERÓT PO PRACOWNIKACH MIEJSKICH

W dłuższym referacie wicepr. **Wielgus**, w sprawie ustalenia poborów emerytów miejskich wyjaśnił, że emeryci miejscy, tak samo jak funkcyonaryusze państwowi otrzymują jedynie pensyę zasadniczą 1700 proc. dodatku drożyźnianego, jednorazowe dodatki po 7000 wzgl. 14.000 mk. i uchwalone, a niewypłacone dotychczas dodatki od października począwszy. Wszystkie te pobory emerytów razem wzięte nie wynoszą nawet jednej połowy poborów funkcyonaryuszów czynnych, dlatego, że gmina analogicznie do rządu nie wypłacała dotychczas emerytom, wypłacanych funkcyonaryuszom czynnym t. zw. dodatków wyrównawczych, uzupełniających i jednorazowych. Rząd bowiem stoi na stanowisku, że ściśle z postanowieniami ustawy obowiązany jest wypłacać emerytom dodatki drożyźniane, zaś dodatki inaczej przez rząd nazwane tj. wyrównawcze, uzupełniające, jednorazowe — nie są dodatkami drożyźnianemi. Tymczasem sekcya prawnicza miejska, prezydyum i Rada miejska stanęła na stanowisku, że wszystkie dodatki do pensyi zasadniczej jakie funkcyonaryusze czynni pobierają, nie są niczem innem, jak tylko dodatkami drożyźnianymi, i że te wszystkie dodatki powinni emeryci w całości dostawać. Zgodnie więc z wnioskiem referenta wicepr. Wielgusa uchwaliła Rada miejska wypłacać emerytom miejskim pełne emerytury z wszystkiemi dodatkami i to wstecz od 1 lutego 1922. Radcy socyalistyczni podczas dyskusyi przez usta rm. tow. dra **Rosenzweiga** poparli gorąco żądania sprawy emerytów, sprzeciwiając się między innymi wnioskami rm. dra Schneidra, aby emerytury od lutego do 1 grudnia 1922 wypłacono w ratach, gdyż wskutek dewaluacyi pieniądza, emeryci otrzymując po 6 miesiącach emerytury, dziś ponieśli znaczne szkody.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA

Nad wnioskiem komisyi tramwajowej w sprawie nowej taryfy jazdy przeprowadzono dłuższą dyskusyę. Rm. tow. **Jaroszewski** i rm. tow. **Zlifer** przedstawili w dłuższych wywodach trudne położenie funkcyonaryuszy tramwajowych i skrytykowali sprawę masowej sprzedaży bloczków. Żądali oni między innymi, aby nie utrudniano robotnikom w kupowaniu ulgowych biletów. Wreszcie rm. tow. **Jaroszewski** stawia wniosek, aby dla robotników ceny biletów oznaczono nie na 75 mk., lecz na 60 mk.

Po odpowiedzi wicepr. Sarego — **uchwalono nowa taryfę tramwajową. Z dniem 1 grudnia bilet jazdy tramwajem będzie kosztować 150 mk., dla robotników i urzędników 75 mk., a dla młodzieży szkolnej i dzieci 30 mk.**

Na tem po godz. 10 wieczór posiedzenie odroczono do dnia dzisiejszego na godz. 5'30 wieczór.

Otwarcie parlamentu angielskiego

PARTYA ROBOTNICZA NA CZELE OPOZYCYI

Londyn (PAT). Izba gmin wybrała speakerem jednomyślnie ponownie Whitleya. Po złożeniu ślubowania przez posłów, nastąpił najbardziej interesujący moment, a mianowicie **objęcie kierownictwa opozycyi przez przywódcę partyi robotniczej, Clynesa.** Kiedy premier, Bonar Law, stosownie do tradycyi, udał się w pochodzie do Izby lordów, aby przyjąć gratulacye od króla z powodu wyboru speakera Izby gmin, przywódca liberałów **Asquit wezwał Clynesa, aby jako przywódca opozycyi udał się za premierem.** — W ten sposób zaakcentował Asquit, że partya liberalna zrzeka się kierownictwa opozycyi. — Lloyd George nie był obecny na posiedzeniu. Przywódca partyi robotniczej Clynes wyraził gratulacye Whitleyowi z powodu jego ponownego wyboru, zapewniając, że partya robotnicza tak samo pragnie szanować autorytet Izby gmin, jak inne stronnictwa i będzie występować w obronie powagi Izby gmin i jej speakera.

Londyn (PAT). Izba lordów odbyła posiedzenie, na którem członkowie Izby gmin złożyli ślubowanie.

—ooo—

Nowy plan zapłaty odszkodowania niemieckiego

Wiedeń (AW). „Telegraphen Compagny“ donosi z Paryża: W kołach politycznych obiega pogłoska, że wielcy przemysłowcy przez sekretarza stanu Bergmana przedłożyli komisyi reparacyjnej nowy plan, według którego chcą oni objąć **gwarancyę za zapłatę 20 miliardów marek w złocie.** Żądają jednak, aby sojusznicy opróżnili natychmiast Nadrenię i aby przyznali Niemcom na targu światowym prawo największego uprzywilejowania.

—ooo—

Dekret o zwołaniu Sejmu i Senatu

(AW) **Warszawa, 21 listopada.**

Dziś „Monitor Polski" zamieszcza dekret następujący: Na mocy art. 3. ustawy przechodniej z 18 maja 1921 do ustawy konstytucyjnej z 17 marca 1921 w sprawie tymczasowej orgnizacyi władzy zwierzchniczej Rzeczypospolitej polskiej, wytworzonego na skutek dekretu z 18 sierpnia po zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej polskiej (Dziennik ustaw Rzeczypospolitej polskiej nr. 66. pozycya 593) Sejm i Senat zwołuję do miasta stołecznego Warszawy na 28 listopada 1922. Dan Warszawa 17. listopada 1922. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, prezydent ministrów **Nowak.**

POCZĄTEK PIERWSZEGO POSIEDZENIA.

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu").

Warszawa, 21 listopada.

Dziś wicemarszałkowie Sejmu Moraczewski i Osiecki oraz pos. Rataj odbyli konferencyę z dyrektorem kancelaryi sejmowej p. Pomykalskim w sprawie pierwszego posiedzenia Sejmu. **Posiedzenie to zagaj Naczelnik Państwa, który** powoła najstarszego posła na przewodniczącego. Posłem tym jest p. **Krempa.** Zagai on posiedzenie i wezwie posłów do złożenia ślubowania. Na temże posiedzeniu zostanie uchwalony **tymczasowy regulamin** oraz porządek dzienny następnego posiedzenia. Porządek ten obejmie wybór prezydyum.

KANDYDACI NA MARSZAŁKA.

W kołach PSL. Piast panuje przekonanie, że walka o kandydaturę na marszałka Sejmu rozegra się między posłami Janem Dąbskim i Ratajem.

NARADY STRONNICTW.

Warszawa. (AW). Dnia 19 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady naczelnej NPR przy udziale nowo wybranych posłów i senatorów, oraz dotychczasowych posłów. Na zebraniu omawiano wynik wyborów, politykę sejmową NPR-u oraz szereg spraw organizacyjnych. W sprawie wyboru prezydenta i utworzenia rządu Rada naczelna pozostawiła **wolną rękę klubowi poselskiemu** w porozumieniu z głównym komitetem wykonawczym. Były poseł Bolesław Fichna nie wejdzie do Sejmu.

Warszawa. (AW). Wczoraj w Sejmie odbyły się pierwsze narady porozumiewawcze posłów bloku mniejszości narodowych. Przewodniczył poseł Grunbaum. Dziś dalszy ciąg obrad.

MANDATY P. GŁĄBIŃSKIEGO.

Warszawa (AW). Poseł Stanisław Głąbiński oświadczył generalnemu komisarzowi wyborczemu, że **zrzeka się mandatu z okręgu Warszawa-miasto,** a zatrzymuje mandat lwowski, wskutek czego p. Władysław Rabski wchodzi na jego miejsce.

Endecya przygotowuje wielką kampanię antyżydowską

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 21 listopada.

Dzisiejsza „Gazeta Poranna" („Dwugroszówka") przynosi artykuł o bardzo silnych tendencyach antysemickich. Artykuł ten jest, jak się Wasz korespondent dowiaduje, **zapowiedzią planowanej kampanii antyżydowskiej,** której kulminacyjnym punktem ma być ogłoszenie **bojkotu żydów.** Endecya wychodzi z założenia, że państwa zagraniczne oraz Liga narodów, do której żydzi się zwrócą o pomoc, nie mogą w tej sprawie nic zrobić. Endecya sądzi, że **ma całkiem swobodną rękę.** Kampania ma być prowadzona **bardzo ostro,** jeszcze ostrzej niż za czasów rosyjskich.

Gabinet Cuna bez socyalistów

Berlin. (AW) Dyrektor Cuno w poniedziałek wieczorem otrzymał od prezydenta Eberta ponowną misyę utworzenia gabinetu. Cuno przyjął misyę i będzie się starał utworzyć **gabinet fachowców** bez poprzedniego naradzania się ze stronnictwami. Jako kandydaci na ministra spraw zagranicznych wymienieni są: ambasador niemiecki w Londynie Sthawer i poseł niemiecki w Sztokholmie Nadolny. Socyaliści uchwalili, że **nie wstąpią do żadnego gabinetu,** w którym będą zasiadali członkowie niemieckiego stronnictwa ludowego.

PROGRAM NOWEGO RZĄDU.

Wiedeń. (AW). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: W kołach parlamentarnych twierdzą, że kanclerz Cuno w swojem programowem oświadczeniu podkreślt, iż w dziedzinie polityki zagranicznej chce dalej uprawiać dotychczasową politykę porozumienia. Co się tyczy polityki wewnętrznej, Cuno ma zaznaczyć, że opiera się na ostatniej nocie wystosowanej do komisyi reparacyjnej. Wyrazi on także ubolewanie z powodu uchylenia się socyalistów od udziału w nowym rządzie.

SOCYALIŚCI NIE WSTĘPUJĄ DO RZĄDU

Berlin (PAT) Frakcya socyalistyczna Reichstagu postanowiła 49 głosami przeciwko 8 **odmówić udziału w rządzie,** w którym byliby reprezentowani niemiecko-ludowi.

RZĄD PRZED PARLAMENTEM

Berlin (PAT) Najbliższe posiedzenie parlamentu Rzeszy, wyznaczono na czwartek. Na porządku dziennym znajduje się przemówienie programowe nowego kanclerza. Należy się spodziewać, że najpóźniej do czwartku gabinet będzie utworzony.

Berlin (PAT) Hermes przyjął tekę finansów.

Konferencya wschodnia w Lozannie

Lozanna. (PAT) W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem szwajcarskiego prezydenta związkowego dra Raaba pierwsze posiedzenie konferencyi wschodniej. O godz. 4 popołudniu otworzył prezydent związkowy dr Raab zebranie konferencyi przemówieniem. Następnie zabrał głos angielski minister spraw zagranicznych lord Curzon. Przypomniał on, że w ostatnich czterech latach w stolicach mocarstw odbyły się liczne konferencye, których celem było przynieść światu zakończenie wojny. Teren żadnego państwa nie nadaje się tak bardzo jak Szwajcarya do tego, aby osiągnąć konieczne porozumienie. Curzon dziękuje Szwajcaryi za gościnę użyczoną konferencyi. Po lordzie Curzonie zabrał głos Ismet pasza, który wskazał na wielkie cierpienia, jakie przebyli Turcy w ciągu 4 lat. Turcya wywalczyła sobie swą niezawisłość, a celem Zgromadzenia narodowego w Angorze nie jest nic innego, jak tylko ugruntowanie tej niezawisłości. Prawdziwy pokój przyniesie wzajemne poszanowanie praw i niezawisłości narodów.

Następne posiedzenie konferencyi we wtorek o godzinie 11 przed południem.

NARADY FRANCUSKO-ANGIELSKO.

Ouchi. (PAT). Konferencya Poincarego i Curzona z Mussolinim trwała od godz. 10 przedpołudniem do godziny 1 popołudniu. Po ukończeniu posiedzenia wydano następujący komunikat urzędowy: Ministrowie Poincare, lord Curzon i Mussolini zakończyli w poniedziałek przedpołudniem prowadzoną w tymsamym serdecznym duchu porozumienia wymianę zdań, którą rozpoczęli w niedzielę. Zajmowali się oni także kwestyami dotyczącemi organizacyi konferencyi i jej regulaminu obrad.

KONFERENCYA POTRWA MIESIĄC.

Lozanna. (PAT) W kołach dyplomatycznych czas trwania konferencyi obliczają na miesiąc. Zakończenie prac w tym terminie będzie jednak zależało w znacznej mierze od technicznych warunków komunikacyi telegraficznej z Angorą, skąd delegacya turecka otrzymuje odpowiedzi dopiero po upływie dwóch dni. Delegacya turecka podjęła projekt komunikowania się z Angorą drogą radiotelegraficzną.

WYJAZDY I PRZYJAZDY

Lozanna (PAT). Poincare wczoraj **opuścił** Lozannę.

UPRZYKRZONY MUSSOLINI

Wiedeń (AW). „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Lozanny: Na razie główną rolę odgrywa tutaj Mussolini. Podczas wczorajszych obrad z Curzonem i Poincarem Mussolini bardzo długo mówił na temat ofiar, jakie Włochy poniosły za które dotąd nie otrzymały odszkodowania. Poincare podczas wywodów Mussolinicgo okazywał **widoczne zniecierpliwienie.** Lord Curzon przerwał wkońcu mowę Mussoliniego słowami: Panowie! Teraz idzie o kwestyę wschodnią, dajmy pokój przeszłości i weźmy pod rozwagę przyszłość.

PRZEWODNICTWO I KOMISYE.

Lozanna. (PAT) Wydany wczoraj wieczorem komunikat donosi, że przejęty został projekt regulaminu konferencyi, wedle którego przewodnictwo piastowaliby kolejno pierwsi delegaci Anglii, Francyi i Włoch. Ponadto projekt przewiduje utworzenie trzech komisyi.

KWESTYA REPARACYI NIEMIECKICH.

Paryż (PAT). „Ere Nouvelle" donosi, że jest bardzo prawdopodobne, iż w Lozannie będzie także omawiana kwestya reparacyi. Jeden z delegatów włoskich, specyalista w sprawach reparacyjnych, przybył do Lozanny. Mówią, że Włochy mają zamiar zażądać podwyższenia udziału 10 procent w reparacyach, przyznanego im w Spa.

Budżet na r. 1923

Warszawa (PAT). „Robotnik" dowiaduje się, że w ministerstwie skarbu zbliża się ku końcowi opracowanie budżetu na rok przyszły. Preliminarz budżetu ma być wniesiony do Sejmu jeszcze przed upływem roku bieżącego.

Przedłużenie czasu pracy na kolejach

Warszawa (AW). Z dniem 17 listopada weszło w życie rozporządzenie Rady ministrów w sprawie przedłużenia czasu pracy w warsztatach polskich kolei państwowych. Zezwoleń na przedłużenie czasu pracy **do trzech godzin na dobę ponad normę** udzielać będzie ministeryum kolei dyrekcyom kolejowym, w których okaże się tego **konieczność** ze względu na pogorszenie się taboru kolejowego,

Uchwały Rady ministrów

Warszawa (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 20 bm. uchwaliła zatwierdzić układ ryczałtowy z Austryą co do zwrotu wywiezionych przedmiotów przemysłowych, rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia dekretu o odpowiedzialności dyscyplinarnej stałych nauczycieli szkół publicznych i o postępowaniu dyscyplinarnem na województwa wschodnie i ziemię wileńską, **statut szkoły sztuk pięknych w Krakowie,** statut Towarzystwa kolonii letnich i uzdrowisk pracowników poczt, telegrafów i telefonów, wniosek ministra kolei w sprawie przystąpienia polskich kolei do międzynarodowego Związku kolejowego, wniosek ministra zdrowia w sprawie powołania do życia **państwowej rady zdrowia,** rozporządzenie w przedmiocie ochrony własności przemysłowej na ziemię wileńską, rozporządzenie w przedmiocie rozciągnięcia mocy ustaw i dekretów o urzędzie patentowym na województwa wschodnie. Poza tem załatwiła cały szereg spraw bieżących.

Nominacya w prezydyum Rady ministrów

Warszawa (AW). Wojewoda lubelski dr. Sięk mianowany został naczelnikiem wydziału personalnego w prezydyum Rady ministrów.

Sędzia międzynarodowy w Warszawie

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). W sobotę przybywa do Warszawy p. Kackenbeck, przewodniczący trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego w Bytomiu.

Wywóz zboża do Turcyi

Warszawa (AW.) Prezydyum Rady ministrów odniosło się do ministra skarbu Jastrzębskiego o zezwolenie na wywóz 100 wagonów zboża lub mąki do Turcyi na potrzeby przebywających tam Greków. Minister **zezwolenia udzielił.**

Benesz o stosunkach polsko-czeskich

Paryż (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem „Echo Nationale" czechosłowacki minister spraw zagranicznych oświadczył między innemi: Nasze **stosunki z Polską są dobre** i mamy nadzieję, że **będą jeszcze lepsze.** Skoro **sprawa Jaworzyny** zostanie załatwiona, nie będzie żadnych powodów **do nieporozumień.**

Strejk górników w Czechach

Praga (AW.) Wobec rozbicia narad właścicieli kopalń z górnikami przystąpiło 34.000 górników w zagłębiu Brüx, Dux i Komotau do strejku. W razie niedojścia do porozumienia w przeciągu 10 dni, rozszerzy się strejk na wszystkie zagłębia republiki czeskiej.

Walka z głodem w Rosyi

Genewa (PAT). Komisaryat dra Nansena donosi: Komisaryat sowiecki do walki z głodem został w ostatnim czasie zastąpiony przez nową organizacyę, noszącą nazwę „komitetu walki z następstwami głodu", którego głównym przedstawicielem jest Kalinin. Komitet ten ostatnio otrzymał sprawozdanie od swoich przedstawicieli działających w różnych okręgach. Z raportów tych wynika, że będzie trzeba zaopatrywać w żywność co najmniej 8 milionów ludzi. Cyfry te nie obejmują danych z 7 guberni, objętych głodem, z których nie nadeszły jeszcze informacye. Centralny ukraiński komitet wykonawczy przeprowadził w ostatnim czasie ankietę w sprawie problemu głodu. Komitet donosi na podstawie powyższej ankiety, że w wielu okręgach głód będzie w ciąg nobecnej zimy straszniejszy, niż zeszłego roku. W okręgu Zaporoża 300 tysięcy osób będzie cierpiało głód już od stycznia, zaś w okręgu przemysłowym Donu 300.000 osób potrzebuje pomocy już obecnie.

Nowy kalif

Paryż (AW.) W sprawie nowowybranego kalifa donosi „Daily Mail": Książę jest znanym malarzem, znawcą muzyki i sztuki i ożenił się z utalentowaną skrzypaczką. Politycznie jest on zwolennikiem zbliżenia turecko-brytyjskiego. Da się to pogodzić z interesami mahometan. Jednemu ze współpracowników pisma oświadczył on: Wyrażam podziękowanie mojemu ludowi, który mi zaufał. Nawet w najgorszych czasach nie straciłem wiary w postęp naszego narodu. Chcę być wiernym sługą Islamu i mojego ludu. Mohamet IV swojem działaniem sa mwykreślił się z listy domu cesarskiego. Nowy kalif złoży we środę przysięgę.

Paryż (AW.) Z Konstantynopola donoszą: Po raz pierwszy kalif przy uroczystości instalacyjnej nie pojawił się z mieczem przy boku, lecz jedynie w płaszczu proroka. Miecz był bowiem symbolem władzy świeckiej, a nowy kalif jest jedynie głową kościoła muzułmańskiego.

Przegląd gospodarczy

PRODUKCYA CUKRU W POLSCE

„Przegląd gospodarczy" podaje cyfry o obecnej produkcyi cukru w Polsce. Statystyka przedwojenna wykazuje, że na terenie obecnej Rzeczypospolitej uprawiano 172.994 hektary buraków cukrowych, które dawały rocznie 38 milionów 970 tysięcy 049 cetnarów buraków cukrowych, z których uzyskiwało się 5,569.800 cetnarów białego cukru. W czasie wojny produkcya ta w znacznym stopniu spadła skutkiem zniszczenia rolnictwa. Na terenach, które należą obecnie do Polski, istnieje 88 fabryk cukru, z tego w byłej Kongresówce 54, w Wielkopolsce i na Pomorzu 26, w Małopolsce 2, na Śląsku cieszyńskim 1, na Wołyniu 5. Z tej liczby było czynnych w zeszłym roku 68 fabryk, w bieżącym zaś roku liczba ich powiększy się o 3, to jest fabryki w Guzowie, w Zakrzówce i w Szptnoyie na Wołyniu, które podejmują z powrotem produkcyę. Prócz tego 2 z fabryk wołyńskich robią usilne starania, aby rozpocząć z powrotem produkcyę cukru.

GIEŁDA ZBOŻOWA W WARSZAWIE

Warszawa (PAT) Żyto poznańskie 29750 30.000 żyto kongresowe 30200, jęczmień kongresowy 34500, owies kongresowy 31500, owies poznański 31500, jęczmień kongresowy browarniany 31000, jęczmień poznański browarniany 33000.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 21 listopada (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1725 1695. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 15800 15950 15850 sprzedaż 15900 kupno 15750. Marki niemieckie trans. 2'45. Czeki Gdańsk trans. 2'45 2'42 i pół, 2'45 sprzedaż 2'50 kupno 2'40. Belgia trans. 1040 1085 1082 i pół sprzedaż 1088 kupno 1077. Berlin trans. 2'45 2'40 2'47 i pół sprzedaż 2'50 kupno 2'40. Holandya trans. 6350, Kopenhaga 3325 Londyn trans. 71400 51600 71350 sprzedaż 71700 kupno 71000. Nowy Jork trans. 15900 15725 15750 sprzedaż 15825 kupno 15675. Dolary drobne sprzedaż 15805 kupno 15655. Paryż trans. 1145 1165 sprzedaż 1171 kupno 1159. Szwajcarya trans. 2980 2985 sprzedaż 3000 kupno 2970. Wiedeń trans 2? i pół sprzedaż 23 kupno 22. Włochy trans. 760.

Zurych 21 listopada (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 0'08 i jedna ósma, Holandya 210'40, Nowy Jork 533. Londyn 2397 Paryż 3970. Medyolan 25'15. Praga 16'75. Budapeszt 0'22 i jedna czwarta. Bukareszt 3'45. Zagrzeb 2'10. Sofia 2'90, Warszawa 0'03 i pół. Wiedeń 0'00'73, Austryacka korona stemplowana 0'00'75.

Giełda krakowska z 21 listopada.

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Banknoty		Czek przekazy wpłaty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	15.000	16.000	15.000	16.000	15.850
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	1075	1175	1075·—	1175·—	1110·—
„ belgijs.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
„ szwajc.	2900	3000	2900	3000·—	—.—
Funty szterl.	70.000	72.000	70 000	72.000	—.—
Marki niemiec.	2·25	2·75	2·25	2·75	2·49
Korony austr.	—21·—	—23	—22	—23·—	—22 50
„ czesko-s.	470·—	505·—	470·—	505·—	—.—
„ węgiers.	650·—	700·—	650·—	700·—	675·—
„ duńskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Lei rumuński	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Liry włoskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Floreny holen.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—

Akcye bankowe	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcya
Bank Przemysł. I—V em.	2200·	3200·—	2200–3200
Bank Hipoteczny	—.—	—.—	
Bank Małopolski.	2000·—	2600·—	2000—2600
Ziemski Bank Kredyt.	1000·—	1200·—	1150
Powszechny Bank Kredyt.	—.—	—.—	
Akc. Bank Związk. I-VII	—.—	—.—	
Bank Komercyalny I—IV	—.—	—.—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	—.—	—.—	
Bank Kred. w Warszawie	—.—	—.—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	—.—	—.—	

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcya
P. T. H. I—IV em.	2000	2500·—	2000—2500
„Impex"	325·—	450·—	325 430
„Pharma" (B. Jawornicki)	5000·—	5500·—	5500
„Polski Glob"	750·—	850·—	800
C. Hartwig, Poznan	—.—	—.—	
Żegluga Polska	500·—	600·—	500
Zieleniewski I—III em. „ex"	14.000	18.000	15000—16000
Warsz. Parowozy I—II em.	8.000·—	10.000	8800—9550
H. Cegielski, Poznan I-VIII	30.000	35.000	33000
„Potęga" Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—.—	—.—	
„Trzebinia" I—IV em.	5000·—	6000·—	5400
„Pocisk"	3000·—	4000·—	4000
Automotor	1000·—	1200·—	1150
Portland-Cem. Szczakowa	—.—	—.—	
Górka	22.000	27.000	26500
Siersza	20.000	25.000	22000
Tepege I—IV	14.000	16.000	15250—15500
Polska Nafta	5000	6500·—	5020—6500
Olkos	15.000	17.000	16000
Pezet	2000	2500·—	
Huszcze Trzebinia	9.000·	10.500	
„Krakus" I—V em.	4500	5500·—	5400
Porcelana Ćmielów	11.000	13.500	11500 13000
Fabr. cukru w Chodorowie	25.000	30.000	25000—28000
Elektr. Siersza I—IV em.	1500·—	2000·—	
Strug	4000·	5000·—	4200–5000

Stowarzyszenia i zgromadzenia

MĘŻÓW ZAUFANIA I CZŁONKÓW KOMISYJ WYBORCZEJ uprasza się, aby złożyli jak najszybciej listy wyborców w sekretaryacie u tow. Jaroszewskiego. Krak. Komitet wyborczy PPS.

KONFERENCYA ZARZĄDÓW I RAD NADZORCZYCH ROBOTNICZYCH STOW. SPOŻYWCZYCH M. KRAKOWA I OKOLICY w sprawie połączenia odbędzie się we czwartek 23 listopada o godz. 6'30 wieczorem w sali na II. p. przy ul. Dunajewskiego 5.

Zarząd Związku „Proletaryat".

POSIEDZENIE ZARZĄDU KRAK. ODDZIAŁU ZWIĄZKU METALOWCÓW odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 6 wieczór. Sprawy ważne.

BACZNOŚĆ TOW. RZEŹNICY I MASARZE! Z powodu toczącej się akcyi cennikowej omijajcie Kraków. Strejkujący towarzysze.

Poszukuje się miejscowych, energicznych uczciwych ludzi do służby wartowniczej. Zgłoszenia między 3—4, Krzywa 3. 1609

Zdolna i biegła stenografistka polska, pisząca biegle na maszynie, ze znajomością języka niemieckiego, z długoletnią praktyką biurową oraz rutynowana maszynistka poszukują odpowiedniej posady. Zgłoszenia „Ruch" Szczepańska 9, „Praca". 1766

Panienka z kursem handlowym, stenografią i pisaniem na maszynie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do biura „Prasa", Karmelicka 16, pod „L. Z.". 1765

Ogrodnik z długoletnią praktyką, żonaty, w sile wieku, poszukuje posady, Gustaw Dobosz, Kąty, poczta Chrzanów. 1764

Ślusarz poszukuje pracy. Zgłoszenia biuro „Prasa" Karmelicka 16 pod „Ślusarz". 1771

Panna z 3-ma kursami sem. władająca językiem polskim i niemieckim, pisząca biegle na maszynie, ze stenografią, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do biura „Prasa" Karmelicka 16, dla „M. W." 1774

Krawcowa poszukuje szycia w prywatnym domu. Wiadomość: Rynek 34 u Halastrów. 1776

Zęby sztuczne nowe i używane nawet połamane, złoto, platynę, kupuje specyalista. Płacę za ząb od 1.000·— do 3.000·—. Grodzka 18, front I p. na lewo w pracowni. 1471

Do sprzedania dom drewniany z wolnem mieszkaniem, stodoła, ½ morga pola tuż za Krakowem, 10 min. od przystanku kolejowego. Wiadomość: Kraków, ul. Garbarska 14, Fass. 1780

Poszukuję mieszkania z 2—3 pokoi i kuchni z komfortem. Zapłacę kilkoletni czynsz z góry lub odstępne. Zgłoszenia pod „J. N." do biura ogłoszeń Stattera, Grodzka 13. 1772

Uzdolniona krawczyni z zagraniczną praktyką, z bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, wykonuje najelegantsze toalety spacerowe i wieczorowe, a także przerabia z najstarszych rzeczy na najnowsze fasony, poszukuje prywatnych domów. Zgłoszenia pod „Szyk" biuro reklamy „Prasa" Karmelicka 16. 1779

Przystąpię z większym kapitałem jako czynny spólnik do istniejącego interesu przemysłowego lub handlowego. Warunek: interes musi być solidny i lukratywny. Łaskawe zgłosz. pod „Trwała egzystencja" do biura reklamy „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. 1777

Unieważniam kartę zwolnienia na nazwisko Kazimierz Fiutowski wystawioną przez 20 pp. w Krakowie. 1775

Zgubione papiery wojskowe, unieważnia się. Włodarczyk Wojciech, Moszczenica pow. Bochnia.

Zgubioną kartę odroczenia wydaną przez PKU. Częstochowa, na nazwisko Słomnicki Szaja, ur. 1901 r., unieważniam. 1551

Zgubioną kartę odroczenia na nazwisko Benzion Heller wystawioną w Ropczycach, ur. 1898, Sędziszów, unieważniam. 1753

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Józef Kowalówka wystawione Nacz. Kom. Wojsk. Powst., unieważniam. 1754

Skradziono papiery wojskowe na nazwisko Stefan Cyrowski, ur. 1891, wystawione przez PKU. w Krakowie, unieważnia się. 17·0

BIELIZNA! Firma G. Brand

Kraków Starowiślna L. 6 zawiadamia uprzejmie P. T. Publiczność, iż po dłuższej przerwie uruchomiła ponownie 1689

Pracownię najwykwintniejszej bielizny

Ceny nadzwyczaj niskie.

Nowo otwarta

Wypożyczalnia książek „KULTURA"

Kraków, ul. Szpitalna 9 (wejście od ul. Tomasza) poleca książki w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Specyalny dział dla dzieci i młodzieży szkolnej. Posiada stale wszelkie nowości na składzie. Warunki abonamentowe korzystne. 1676

Kilka tysięcy par obuwia na składzie

Mimo tendencyi zwyżkowej ceny bardzo przystępne.

GIZELA BRAND

Kraków, Starowiślna L. 6.

Pierwszorzędna siła

z dwudziestoletnią praktyką biurową, na naczelnych stanowiskach, znająca dokładnie prócz języka polskiego też język niemiecki, rutynowany buchalter-bilansista, bardzo zdolny organizator, z odpowiedniem doświadczeniem komercyalnem i najlepszemi referencyami **poszukuje** stanowiska w większem przedsiębiorstwie przemysłowem, handlowem lub banku jako dyrektor, szef biura lub naczelnik buchalteryi. Łaskawe zgłoszenia pod „P. S." do biura reklamy „Prasa" Kraków, Karmelicka 16, okazicielowi kwitu inseratowego. 1778



PALMA-KAUCZUK (Spółka z ogr. odpowiedz). Skład fabryczny: Kraków, Dąbrowszczyzna L. 6.

Buchalterkę rutynowaną

piszącą biegle na maszynie ze znajomością stenografii przyjmie zaraz Polska Spółka Węglowa z ogr. odp. Kraków, ul. Grodzka 51. Zgłoszenia z ofertami między 5—6 popoł.

WIELKA WYPRZEDAŻ



Działu bieliźnianego:

O połowę taniej od dzisiejszych cen rynkowych.

Posiadamy większe zapasy towarów zakupionych dawniej, oddajemy po cenie własnego kosztu. Radzimy skorzystać z okazji, dopóki zapasy się nie wyczerpią.

Prosimy zachować nasze ogłoszenie dla porównania naszych cen z cenami firm również ogłaszających się, dla przekonania się, że są one znacznie tańsze od innych.

Koszule męskie

		Mk
gotowe dzienne letnie z dobrego zefiru, modne desenie z mankietami i kołnierzykami cena za sztukę		7.500
z francuskiego		8.500
pikowe białe do fraka		12.000
Gotowe koszule nocne z dobrego materjału		9.000
najlepszego gatunku		10.500
Kalesony białe z nadzwyczajnego materjału		6.000
„ „ najlepszego gatunku		6.500
„ „ elegancko wykończone		8.000

Koszule damskie wiedeńskie z haftami i wstawkami

	od	do
„Aida" za sztukę		7.500
„Barbara" za sztukę		8.000
„Szwajcarskie" batystowe z koronkami		8.500
„ wyższego gatunku		9.500
„Spódniczki" (halki) batystowe z koronkami		7.500
Reformy damskie białe, czarne, kolorowe		4.000
Pończochy damskie cienkie, kolorowe, czarne	1.200	2.500
Skarpetki nadzwyczaj trwałe, czarne, kolorowe	1.200	2.500
Obrusy białe, w desenie duże na 6 osób	11.000	18.000
Ręczniki waflowe trwałe w praniu	1.800	3.600
gładkie	2.800	4.000
Prześcieradła (rozm. 2 mtr.) szerokość naturalna wyższego gatunku	9.000	12.000
Kapy na łóżka, pikowe, kolorowe ładne desenie	12.000	15.000
Kołdry watowe kryte satyną, na białej wełnianej wacie największych rozm.		40.000
w lepszym gatunku	45.000	55.000
Kołdry pluszowe czysto wełniane deseniowe, puszyste i ciepłe	20.000	50.000
Chustki najmodniejsze kraty różne desenie, wyższego gatunku	7.000	10.000
większego rozmiaru wełniane	13 000	20.000
wełniane w najlepszym gatunku	20.000	25.000
Chustki wełniane zimowe, duże puszyste w śliczne desenie	25.000	45.000
Chusteczki damskie, batystowe, białe, kolor. za tuzin	7.000	10.000
Chusteczki męskie szwajcarsk. weby	7.000	10.000
Płótno białe za metr	2.200	2.800
Sztuczki po 17 metr.	39 000	45.000
Flanele francuskie we wszystkich kolor.	2.500	2.800
Madapolamy białe pełnej szerokości	2.650	3.000
Zefiry zagraniczne na koszule	2.600	3.500
Surówka (metkal) biała i kremowa	2.200	2 500
Dymka biała na kalesony	2.200	2.500
Cajgi różne	2.000	3.000
Na wsypy i poszwy w różnych kolorach	2.400	2.900
Koszulki trykot. męskie lub damskie	8.000	12.000
Kalesony trykot. męskie lub damskie	8.000	12.000
Garnitur trykot. męski	12.000	16.000
Plusze angielskie czarne, bardzo trwałe wieczne, bardzo efektowne, szer. 130 cm. Na płaszcz potrzeba 3 metry	37.000	45.000

BEZ RYZYKA!! Jeśli się coś nie spodoba, to przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Zamówienia wysyłamy pocztą na naszą odpowiedzialność za zaliczeniem (to jest płaci się przy odbiorze towaru) można bez zadatku. Opakowanie i koszta przesyłki na rachunek zamawiającego (koszta przesyłki 1500 Mk.). Przy zamówieniach prosimy podać numer noszonego obecnie kołnierzyka. — Prosimy o wskazanie dokładnego adresu. Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do Warszawsk. Składu Fabrycznego

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej) 1762

Telefon 173 91.

Przyjeżdżających do stolicy upraszamy o osobiste przekonanie się co do naszych wyrobów i cen. — Prosimy zażądać naszego cennika działu ubraniowego. Za naszą bieliznę otrzymujemy codziennie wiele podziękowań od naszych Klijentów.

Kooperatywom, Kołkom rolniczym, Stowarzyszeniom spożywczym specjalne warunki.

„MAŁOPOLSKIE SPÓŁKI AKCYJNE"

Księga Informacyjno-Adresowa,

zawierająca spis oraz szczegółowe cyfry i dane wszystkich Spółek Akcyjnych w Małopolsce w opracowaniu **Dra Br. Joseferta**, sekretarza Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie i **Tad. Rzepeckiego**

opuściła prasę.

Do nabycia: w sekretaryacie Izby Handl. i Przem. w Krakowie,
1685 w Powsz. Biurze Reklamy „PRASA" w Krakowie, Karmelicka 16.

Cena 1 egz. Mk 4.000·—, z przesyłką pocztową 4.200·—.

ZAWIADOMIENIE.

Dyrekcya Krakowskiej Gazowni miejskiej podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały Komisyi Gazowo Elektrycznej z dnia 17 listopada b. r. działającej imieniem Rady Miasta ustanowiono począwszy od odczytów listopadowych

nową cenę gazu 460 Mkp. za 1 m³.

Ta wielka podwyżka spowodowaną została podniesieniem ceny węgli górnośląskich wstecz od 1. XI. b. r. łącznie o 372%, przewoźnego kolejowego oraz kosztów robocizny o 23 5%.

Kto z P. T. Odbiorców na powyższą cenę nie zgadza się, zechce o tem zawiadomić Dyrekcyę Krakowskiej Gazowni miejskiej listem poleconym i zaprzestać używania gazu. Gazomierze te będą zabrane i ustawione innym w kolei zgłoszonym odbiorcom.

DYREKCYA KRAKOWSKIEJ GAZOWNI MIEJSKIEJ.

1773

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310)